

Sygn. akt V Ca 618/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Barbara Chłędowska
Sędzia:	SSO Wojciech Misiuda
Protokolant:	Tomasz Cukierda

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018r w Rzeszowie
na rozprawie
sprawy z powództwa D. C., K. C.
przeciwko Towarzystwo (...) w W.
o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 79/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1. 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Wojciech Misiuda SSO Adam Simoni SSO Barbara Chłędowska

Sygn.akt VCa 618/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn..akt IC 79/15 , Sąd Rejonowy w Rzeszowie ;

I. zasądził od pozwanego Towarzystwo (...) w W. solidarnie na rzecz powodów D. C. i K. C. kwotę 11.355,47 zł (jedenaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć złotych 47/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 14.01.2015r do dnia zapłaty,

II. kosztami postępowania obciążył pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły ustalenia i wnioski zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku / k.226-233/, z których wynika, że;

w dniu 30 października 2014 roku, około godziny 17:15, kierujący samochodem marki V. (...) (nr rej. (...)) K. C. potrafił w miejscowości N. psa koloru czarnego, uderzając w niego przednią częścią pojazdu. Następnie pies zbiegł na teren posesji nr (...) zamieszkałej przez J. P., a znajdującej się po prawej stronie drogi gminnej (relacji R.) po której poruszał się powód. Na posesji pozostawała otwarta brama wjazdowa. Pasażerem pojazdu był kolega powoda J. K.. Powód udał się na posesję, na którą zbiegło zwierzę zapytując gospodarza o czarnego psa. J. P. okazał na znajdującego się w kojcu psa, którego rozpoznał powód. Pies ten w większości czasu nie opuszcza kojca, jedynie wieczorami wypuszczany jest na kilka godzin na teren posesji. O zdarzeniu powód powiadomił policję. J. K. wrócił do domu, pozostawiając powoda w oczekiwaniu na przyjazd patrolu. W czasie tym do S. P. przybył jego sąsiad S. B. (1).

Na miejsce zdarzenia przyjechali pełniący służbę policjanci A. K. i P. K.. Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających ustalono, iż właścicielem potraconego psa jest J. Ś.. Na podstawie art. 77 kodeksu wykroczeń właściciel został ukarany grzywną w wysokości 200,00 zł, wobec niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu psa. W dniu zdarzenia nie dokonano oględzin pojazdu z uwagi na porę nocną. 31 października 2014 roku powód stawił się na Komisariacie Policji w S. i złożył zawiadomienie do protokołu a także wykonane zostały oględziny uszkodzeń pojazdu. W dniu 17 listopada 2014 roku powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi. Szkada została zarejestrowana pod numerem (...). W toku postępowania likwidacyjnego, w dniu 26 listopada 2014 roku wykonano oględziny miejsca zdarzenia oraz posesji J. P. przez B. F.. Właściciel psa nie był wówczas przekonany o tym by jego pies uczestniczył w zdarzeniu. Wskazywał, iż w okolicy jest kilka podobnych psów. J. P. oświadczył, i że wedle jego wiedzy, w dacie zdarzenia pies zamknięty był w kojcu.

W toku postępowania likwidacyjnego wykonano kosztorys naprawy uszkodzonego samochodu na kwotę 877,94 zł. Od oceny technicznej odwołanie wniosła powódka domagając się uwzględnienia w kosztorysie uszkodzonych reflektorów. Reflektory zostały zakwalifikowane przez ubezpieczyciela jako uszkodzenia „nie związane ze szkodą”. Ostatecznie Ubezpieczyciel nie uznał także swojej odpowiedzialności za szkodę, powołując się na oświadczenie właściciela zwierzęcia, wskazujące, iż pies znajdował się cały czas w kojcu i był zamknięty. Ponadto w ocenie ubezpieczyciela charakter uszkodzeń reflektorów nie wskazywał jakoby uszkodzenia powstały przy deklarowanej kolizji ze zwierzęciem. Ślady na pojeździe pochodziły od kontaktu z przeszkodą ruchomą, która przemieszczała się od strony prawego boku samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), w kierunku jego lewej strony. Uszkodzenia powstałe w przedmiotowym pojeździe znajdowały się w rejonie dolnej krawędzi zderzaka przedniego i górnej linii szkieł światła przednich (odległość 23÷68 cm). Wysokość uszkodzeń przedniej części samochodu marki V. (...) oraz wysokość psa J. Ś. (65 cm mierzone od podłoża) są ze sobą zbieżne.

W chwili przedmiotowego zdarzenia pojazd posiadał zamontowane reflektory ksenonowe. W następstwie kolizji doszło do uszkodzeń następujących elementów: pęknięcie klosza prawego przedniego reflektora oraz element nad kloszem; uszkodzenia prawej przedniej strony pojazdu: pęknięcia oraz ubytki powłoki lakierniczej, pognięta tablica rejestracyjna, wzdłużne otarcie powłoki lakierniczej zderzaka, wyłamany prawy bok ramki podstawy mocującej ramkę rejestracyjną, pęknięcie powierzchni chromowej górnej ramki kraty wlotu powietrza, pęknięta nawierzchnia chromowa dolnej lewej części ramki kraty wylotu powietrza, popękana powłoka lakiernicza lewego przedniego naroża; pęknięty klosz lewego przedniego reflektora (w dolnej i górnej części) wraz z ubytkami powłoki lakierniczej; rozerwana i pognięta chłodnica klimatyzacji. W oparciu o opinię bielego sądownego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych koszt naprawy uszkodzonych elementów z uwzględnieniem reflektorów ksenonowych wynosi 11 335,47 zł brutto.

Dokonując oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie sądy wiarygodne Sad uznał zeznania powoda K. C., świadków: J. K., A. K., P. K.. K. C. i J. K. byli uczestnikami zdarzenia i zbieżnie wskazywali na jego okoliczności. Zeznania te są tożsame z ustaleniami poczynionymi w trakcie czynności wyjaśniających przez policjantów A. K., P. K., nie różnią się też od tych złożonych na Komisariacie Policji w dniu następnym po dacie zdarzenia, stąd należało uznać je za w pełni wiarygodne.

Sąd nie dał wiary w całości zeznaniom świadka J. P., albowiem cechował je brak konsekwencji. Świadek – właściciel psa, bezpośrednio po zdarzeniu przyjął mandat za niedopilnowanie zwierzęcia i jego wtargnięcie na jezdnię, kolejno w toku postępowania likwidacyjnego jak i w postępowaniu przed tutejszym Sądem zeznawał, iż to nie jego pies uczestniczył w zdarzeniu oraz, że w okolicy pozostaje kilka podobnych psów. Zeznania tego świadka jak i pozostały materiał dowodowy nie dały podstawy by przyjąć jego twierdzenia za prawdziwe. Co więcej pozwany nie przedłożył Sądowi żadnych dowodów na potwierdzenie ww. okoliczności powołując się jedynie na oświadczenie J. P. złożone w postępowaniu likwidacyjnym. Wobec braku takich dowodów Sąd nie mógł również zweryfikować zeznań tego świadka, w żaden sposób nie wykazano bowiem by w sąsiednich domostwach znajdowały się psy podobne do psa J. P.. Zeznania świadka S. B. (2) nie wnosiły żadnych nowych okoliczności do niniejszego postępowania. Świadek ten nie widział momentu potrącenia psa przez jadący samochód, był jedynie obserwatorem czynności podejmowanych przez Policję na terenie posesji J. P..

W poczet dowodów Sąd przyjął opinię biegłego sądowego R. B., który ustalił koszty naprawy pojazdu (z uwzględnieniem wyposażenia pojazdu w dacie zdarzenia) oraz wyjaśnił, że charakter uszkodzeń samochodu odpowiada okolicznościom zdarzenia opisywanym przez powoda. Biegły w sposób pełny i przekonujący przedstawił kalkulację kosztów naprawy, odpowiadając na wszelkie zarzuty stron w opiniach uzupełniających. Ostateczne wnioski opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Przedmiotową opinię Sąd uznał za wiarygodną, informacje w niej zawarte są wyczerpujące.

Stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o dowody z dokumentów, w tym akt szkody, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności, formy oraz treści w nich zawartych.

Po poczynieniu powyższych ustaleń rozważył Sąd Rejonowy, że;

na podstawie przepisu art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tj. z dnia 8 lutego 2013 r., Dz.U. z 2013 r. poz. 392) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W myśl art. 431 § 1 k.c. kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Zakres odpowiedzialności objętej ubezpieczeniem obowiązkowym za "szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego" obejmuje ryzyka związane z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, jako zorganizowanej całości gospodarczej, co oznacza, że odpowiedzialność ta jest uruchamiana w przypadku, gdy szkoda została wyrządzona przez jakikolwiek składnik mienia posiadacza gospodarstwa rolnego. Składnikiem takim bez wątpienia jest pies przeznaczony do pilnowania gospodarstwa.

Z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wynika fakt, iż do uszkodzenia auta powodów marki V. (...) doszło w wyniku uderzenia w to auto przez psa, który wybiegł z gospodarstwa rolnego należącego J. P.. Nie ulega wątpliwości, że na gospodarstwie rolnym pies ten przebywał i był chowany. Okolicznościami przesądzającymi o tym, że to właśnie pies J. P. wbiegł pod samochód powodów są przede wszystkim same okoliczności zdarzenia – a więc fakt wtargnięcia zwierzęcia ze strony posesji J. Ś. i jego powrót na tę posesję, rozpoznanie zwierzęcia przez powoda, umiejscowienie uszkodzeń samochodu powodów na wysokości odpowiadającej rozmiarom psa J. P., przyjęcie mandatu karnego przez właściciela psa. Wszelkiego rodzaju późniejsze tłumaczenia J. Ś. (jakoby w okolicznych domostwach również znajdowały się psy mogące w dacie zdarzenia wtargnąć na jezdnię) nie zostały w żaden sposób udowodnione. Sąd jako wiarygodne źródło ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia uznał zeznania powoda, jego kolegi J. K. (pasażera) a także okoliczności zdarzenia spisane bezpośrednio po zdarzeniu przez funkcjonariuszy policji. Ponadto opinia

sporządzona przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków jednoznacznie wyjaśniła, iż uszkodzenia samochodu uwidocznione w trakcie oględzin powstały na skutek zderzenia ze zwierzęciem odpowiadającym parametrami psu J. Ś.. Fakt ten w żaden sposób nie został podważony.

Sąd Rejonowy uznał, że J. P. można przypisać winę w nadzorze, gdyż nie zapewnił on właściwej pieczy nad psem, który wydostał się poza teren gospodarstwa rolnego pozwanego na drogę publiczną i uderzył w samochód powodów, powodując jego uszkodzenie. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że teren należący do niego gospodarstwa rolnego, na którym przebywał pies jest ogrodzony – jednakże w dacie zdarzenia brama do posesji pozostawała otwarta, w związku z czym pies mógł swobodnie wyjść na drogę. Z zeznań J. P. wynika, że pies ten jest zazwyczaj przebywa w kojcu, ale zdarza się, że jest z niego wypuszczany wieczorem. Fakt ten przemawiał również za przyjęciem, iż w godzinach popołudniowo – wieczornych pies pozostawał poza kojcem. Być może kwestią niedopatrzona przez J. P. była otworzona brama. Powyższe okoliczności świadczą jednak niewątpliwie o tym, że pozwany nie wykonywał starannie nadzoru nad psem zapobiegającego wydostawaniu się zwierzęcia poza teren gospodarstwa rolnego. Powodowie wykazali, że ich auto zostało uszkodzone, a szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 30 października 2014, kiedy to z gospodarstwa rolnego (...) wybiegł pies i uderzył w samochód V. (...). Z pewnością jest to szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez ubezpieczonego. Za szkodę tę odpowiada Towarzystwo (...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciel na podstawie wskazanego wyżej przepisu 50 ustawy z o ubezpieczeniach obowiązkowych. Odnosnie wysokości dochodzonego przez powodów odszkodowania Sąd uznał za uzasadnione dopuszczenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji i badań wypadków drogowych. Zgodnie z wnioskami opinii wartość szkody w samochodzie powoda wynosi 11 335,47 (k. 192). Opinię tę, jako fachową, rzeczową, jasną i zupełną, Sąd w pełni podzielił.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd uznał, iż należną powodom sumą odszkodowania za szkodę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 30 października 2014 roku jest kwota 11 335,47 zł i tę kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie.

Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Referendarzowi Sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana / k.238-245/;

Zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia;

- art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG poprzez przyjęcie, że zachodziły podstawy do przypisania odpowiedzialności za szkodę z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z posiadaniem gospodarstwem rolnym,

- art. 361§2 kc poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego, pomiędzy szkodą, a posiadaniem przez J. P. gospodarstwem rolnym,

- art. 55⁽³⁾kc w zw. z art. 22 u. 1 i art. 50 ust.1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG, PBUK, polegającym na uznaniu, że szkoda spowodowana przez psa objęta jest dyspozycją art. 50 u.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...,

- art. 233 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że pies jest składnikiem gospodarstwa rolnego i co za tym idzie szkoda spowodowana przez psa jest objęta dyspozycją art. 50 ust. 1 cyt. wyżej ustawy.

Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnosili o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego / k.260-262/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja nie jest uzasadniona, albowiem nie zachodzą podniesione w niej zarzuty.

Apelujący podziela ocenę Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie zachodzi odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela z tytułu zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z posiadaniem gospodarstwem rolnym na podstawie art. 50 ust 1. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 29 września 2011 r.). zgodnie z którym z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Przecząc zasadzie tej odpowiedzialności, apelujący pozwany zakłada, że pies pilnujący obejścia nie jest zwierzęciem gospodarskim, tylko zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo ze względu na jego cechy. Zatem z samego faktu, że pies jest własnością rolnika posiadającego gospodarstwo rolne nie można uznać, że jest zwierzęciem gospodarskim, a to wyklucza odpowiedzialność ubezpieczyciela za powstałą szkodę.

Problem odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym był przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2017 r. III CZP 114/16 .

W uchwale tej Sąd Najwyższy przesądził , że przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym. Jak przyjął Sąd Najwyższy , o tym, czy zachowanie psa może stanowić zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową, powinny decydować kryteria funkcjonalne wypracowane w orzecznictwie w związku ze stosowaniem art. 50 u.u.o. oraz okoliczności konkretnej sprawy. Posiadanie i wykorzystywanie psów w gospodarstwach rolnych jest w warunkach wiejskich normalną i powszechną praktyką. Jeżeli zwierzęta te pełnią użytkową rolę w gospodarstwie, np. pilnując inwentarza, zbiorów lub maszyn i urządzeń wykorzystywanych w tym gospodarstwie, zapewniając jego bezpieczeństwo, albo jako psy pasterskie, to stanowią element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania, a więc pozostają z nim w funkcjonalnym związku. W konsekwencji szkody przez nie wyrządzone - w przeciwieństwie do szkód wyrządzonych przez psy chowane dla przyjemności, a więc domowe - powinny być objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń. Samo zdarzenie będące źródłem szkody nie musi mieć ścisłego związku z działalnością gospodarstwa, wymaganie takie bowiem nie wynika z art. 50 u.u.o.

Z niebudzących wątpliwości ustaleń Sądu Rejonowego dokonanych z poszanowaniem treści art. 233§1 kpc, wynika, że pies przebywał i był chowany na terenie gospodarstwa rolnego (...), a więc pełnił użytkową rolę w gospodarstwie, przeznaczony był do pilnowania gospodarstwa. W dniu zdarzenia pies wydostał się poza teren gospodarstwa na drogę publiczną i uderzył w samochód powodów, powodując jego uszkodzenia. Skoro, zatem pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie kwestionując jej wysokość , zatem, trafnie Sąd Rejonowy przyjął w okolicznościach niniejszej sprawy, że brak było jakichkolwiek przesłanek wyłączających odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego. Powodowie wykazali bowiem istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą, a posiadaniem gospodarstwa rolnego, którego składnikiem jest niewątpliwie pies pilnujący gospodarstwa.

Ustalenia i zważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy , Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne.

Z tych motywów skoro zaskarżony wyrok nie zawiera wad, ani uchybień wskazanych w apelacji, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 98§1 kpc w zw. z art. 108§1 kpc.

SSO Adam Simoni SSO Wojciech Misiuda SSO Barbara Chłędowska